

ROK II. — ZESZYT VII.

CENA ZESZYTU 3 Mk.



KRAKOWSKI PRZEGLAD TEATRALNY



19 JULIUSZ SZYLLER 19.

KLISZE Z ZAKŁADU ST. WELANYKA W KRAKOWIE

<http://rcin.org.pl>

SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOW.

W KRAKOWIE, UL. GOŁĘBIA L. 14, PARTER
RACHUNEK BIEŻ. W SPÓŁCE FAKTUROWEJ W KRAKOWIE.

Własne garaże. Warsztaty reparacyjne.
Kupno i sprzedaż. Samochody oso-
bowe oraz ciężarowe nowe i używane.
Części składowe i przybory.
Benzyna, oliwa i smary. — Motocykle. — Rowery.
WYNAJEM SAMOCHODOW
osobowych i ciężarowych.

KWIATY SZTUCZNE
ARTYSTYCZNE
KAPELUSZOWE, DEKORA-
CYJNE, KOŚCIELNE,
PIÓRA, BOA, FANTAZJE
POLECA
WINCENTYNA
GÓRSKA

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 18
SPRZEDAŻ HURTOWNA
I DETALICZNA.

SALON MÓD
„EWA“

W KRAKOWIE
UL. GOŁĘBIA L. 3
POSIADA NA SKŁADZIE
WIELKI WYBÓR
KAPELUSZY DAMSKICH

na sezon obecny.
Przyjmuje wszelkie roboty w za-
kres modniarstwa wchodzące.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO
KRAWIECTWA DAMSKIEGO

T. WĘGLARSKIEGO

W KRAKOWIE
przy ul. Gołębiej L. 5
Telefon Nr. 1518

wykonuje kostyumi, amazonki,
płaszczki, futra itp z dobrowolnych
własnych lub dostarczonych ma-
teryali. Na składzie najlepsze
angielskie materiały.

A. BROSS

ul. Floryańska 44
(narożnik — tuż obok bramy Floryańskiej)

WSZELKIE PRZYBORY
UMUNDUROWANIA

WIĘKSZY ODBIORCOM
CENY HURTOWNE.

Rok założ. 1872. Telefon 3269.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„INDUSTRIA“

Spółka zarejestr. z ogr. odpow.
Kraków, hynek 19. Telef. Nr. 462
poleca swe fabryki: Odlewnie żelaza
i metali, ślusarnie mechaniczne.

Wykonują wszelkie prace wchodzące
w zakres budowy maszyn i instalacji
maszynowych.

Adres telegraficzny: Polindustria.

NOWO OTWARTA PERFUMERYA



LESERKIEWICZ I S-KA
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 2.

Największy wybór mydeł, perfum oraz artykułów kosme-
tycznych, krajowych, francuskich, angielskich, amerykańskich, itd.
artykuły higieniczne. — — — Artykuły gospodarcze.

ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
JÓZEFA

CYANKIEWICZA

Kraków, ul. Sławkowska 1

KUPUJE I SPRZEDAJE
ZŁOTO — SREBRO — BRYLANTY
PERŁY — ZEGARY I ZEGARKI.
PŁACI NAJWYŻSZĄ WARTOŚĆ.

Marya Kulinowska

Kraków, Sławkowska 13

Skład płócien i bieżyny gotowej męskiej,
damskiej i dziecięcej. Wielki wybór koronek,
wstążek, hatków i t. p. towarów
w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.

W hurtownej sprzedaży znaczny opust.
Przyjmuje się również do szycia bielizny
męskiej, damskiej i dziecięcej.

ZAKŁAD KRAWIECTWA
DAMSKIEGO

J. KALAFARSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 12

wykonuje wszelkie roboty
w zakres ten wchodzące
z własnych i dostarczonych
materiałów według naj-
świeższych żurnali.

RUDOLF NOWAK

W KRAKOWIE, GRODZKA 44, TEL. 3541
ORYGINALNE

MASZYNY
DO PISANIA
RACHOWANIA
I
POWIELANIA



SPECJALNY WARSZTAT NAPRAW.

PRZYBORY:
WSTĄŻKI
KALKI, FARBY
GUMY
AMERYKAŃSKIE.

WSZELKIE
TOWARY SPOŻYWCZE
ORAZ KOLONIALNE

POLECA
JULIAN
CYANKIEWICZ
KRAKÓW
SŁAWKOWSKA 24.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA
KOMANDYTOWA
H. RIPPER i Ska
KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 17

załatwia wszelkie transakcje bankowe, jako to: kupno i sprzedaż papierów wartościowych, akcji, walut i monet zagranicznych, — przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

KRAKOWSKI PRZEGŁAD TEATRALNY

TYGODNIK ART.-LITERACKI DLA SPRAW TEATRU, LITERAT. DRAM. I SZTUKI

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, CZAPSKICH 3
otwarta od godz. 9 do 10 przed południem i od godz. 3 do 5 po poł.

Prenumerata pisma wynosi: półrocznie 70 Mk. — kwartalnie 35 Mk.
Numer pojedynczy 3 Mk.
Do nabycia w księgarniach, agencjach pism i kasach teatralnych.

KRAKÓW

SOBOTA 14 LUTEGO

1920 ROKU.

O UMIEJĘTNOŚCI MÓWIENIA I SŁUCHANIA NA SCENIE POLSKIEJ.

Aktor polski rzadko rozumie intencje autora. Aktor polski nie wnika w styl odtwarzanego dzieła. Mówi na scenie za wolno. Pieści się pojedynczymi zdaniem, niekiedy nawet słowami, upaja się ich dźwiękiem. Jest to choroba, która tkwi głęboko, od której ustrzegła się mocą wielkiego talentu, mocą potężnego aktorskiego instynktu, znacznie rzadziej inteligencji, zaledwie cząstka aktorów polskich.

Reżyser polski, który awansuje na to stanowisko zwykle po kilkunastu latach pracy aktorskiej, nie dzięki uzdolnieniu w tym kierunku, a dzięki sumiennemu wypełnianiu obowiązków aktorskich, lub pewnemu mirowi, jaki zdobył wśród kolegów, reżyser taki absolutnie nie ma pojęcia, jakie wymagania stawia mu scena, jaka odpowiedzialność ciąży na nim w stosunku do autora twórcy. Stąd pochodzi karygodne, często nawet nieświadome, lekceważenie tego autora. Czytana próba celem sprawdzenia ról, następnie próba sytuacyjna, później nagabywanie, żeby aktorzy jaknajprędzej opanowali rolę pamięciowo, dobór dekoracji i mebli z teatralnego inwentarza — i praca skończona.

Aktor, pozostawiony samemu sobie, rzadko znajduje jakąś drogę rozwoju, błąka się w labiryncie, błąka się lat parę, a później idzie po linii najmniejszego oporu.

Rezultatem tego jest niesłyszane ubóstwo myśli, niesłyszana płytkość interpretacji i ten straszny indyferentyzm, będący zaprzeczeniem wszelkiego twórczego rozwoju.

Trzeba wyteńczyć wszystkie siły, żeby tę chorobę wyleczyć, chorobę, która tkwi aż nazbyt głęboko w polskim organizmie teatralnym.

Powołani do przodownictwa reżyserzy muszą bezwzględnie raz na zawsze zerwać z systemem, panującym w polskich teatrach. System to straszny, dewastujący talenty, osuszający mózgi, niszczący wszystko, co miałyby walory rozwoju w bardziej korzystnych warunkach. Należy wprowadzić cały szereg prób czytanych, dyskusyjnych, gdzie reżyser nie będzie występował jako czynnik rozkazujący, lecz będzie niejako przewodnikiem aktorów, będzie ich naprowadzał na właściwą drogę, a przede wszystkim z całą sumiennością, z całym wysiłkiem talentu, inteligencji i dobrej woli będzie im tłómaczył intencję i myśl autora.

W tej pracy musi mu przyjść z pomocą, działając z nim w zupełnej harmonii, kierownik literacki, a przede wszystkim dyrektor — przewodnik teatru. Praca to trudna, ale niesłuchanie wdzięczna, mająca przy wielkiej ilości talentów aktorskich w Polsce ogromną przyszłość.

Zniknie wtedy z interpretacji aktorów pusty dźwięk, zniknie ten chwast, mający pozory piękna. Aktor polski przestanie „grać” zdania, przestanie „dźwięczeć” pojedyncze wyrazy, będzie szukał w ciągłym, twórczym niepokojem tego, co jest w odtwarzanej przez niego postaci istotnie wieczne. Będzie obcował z odtwarzanymi postaciami jak z przyjaciółmi, których się przeczuwa, do których człowiek zbliża się z radosnym niepokojem, ale i z tą wiarą głęboką, że kiedyś w niedalekiej przyszłości będą to ukochani przyjaciele — bracia.

Drugą chorobą aktorów polskich jest kompletna nieumiejętność słuchania partnera. Z powodu niedostatecznej ilości prób, z powodu niesumiennego lub nieumiejętnego ich prowadzenia, aktor polski bardzo rzadko zna rolę partnera. Zazwyczaj lekceważy się w teatrze ten zasadniczy czynnik wszelkiej współpracy. Parę ostatnich wyrazów, które pamięta się mechanicznie

KAWIARNIA i CUKIERNIA TEATRALNA

W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA (VIS A VIS TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO)

poleca: kolacje oraz znakomite wina i likiery. — Orkiestra zespołu prof. Kopystyńskiego. — Usługa uprzejma, szybka i rzetelna. — Rozmaite gry towarzyskie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
KONRADA TOMBIŃSKIEGO

Otwarty od godziny 9—1 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu.
KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 5.. II. PIĘTRO.

i — już po wysiłku. Aktorzy, obdarzeni pewną siłą ekspresji, pewną wyrazistością oczu lub gestu, ratują się w tych wypadkach jakimś ruchem lub spojrzeniem.

W ten sposób kryją bezmyślność, płytkość i to wszystko, co jest zupełnym niezrozumieniem już nie sztuki, ale rzemiosła teatralnego, co jest nieprzebaczalnym, z punktu widzenia powagi zawodu, dyletantyzmem. W ten sposób sugeruje się przeciętnego widza, ale widz inteligentny i wytrawny wyczuje odrazu, jak daleko jest dany aktor — wykonawca od sytuacji stworzonej przez autora.

Jest bardzo niewiele aktorów w Polsce, którzy posiadając niesłychaną plastykę gry i doskonałe fachowe wykształcenie, opanowali w zupełności sztukę słuchania na scenie.

Jest kilku młodych, którzy podążają w nieustannej pracy w ich ślady. Ale na tem koniec. Pozatem jałowość, pustka, bezmyślność.

Reżyser polski musi wyteńczyć wszystkie siły, żeby i tę chorobę wyleczyć, a jedyna droga ku temu, to znowu cały szereg prób czytanych, dyskusyjnych a co zatem idzie — zupełne opanowanie dzieła. Trzeba rozwijać myśl i czucie aktora, umiejętność wnikania w odtworzoną postać, umiejętność reagowania na przeżycia partnera, a wtedy zniknie i ta druga plaga, pozbawiająca treści teatru polskie.

Karol Borowski.

Dr. ALEKSANDER BIRKENMAJER.

NIEZNANA RELACJA O POCZĄTKACH STAŁEGO TEATRU W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem nastąpiła katastrofa Napoleona pod Moskwą i rząd warszawski musiał się w pierwszych dniach roku 1813 przenieść z Warszawy do Krakowa; Murray wyjechał z nim razem, zostawiając rodzinę w stolicy. W samym Krakowie spędził wówczas cztery miesiące, przesiadując znowu większość wolnych godzin w bibliotece. Dopiero po dwu latach powrót do Warszawy stał się dlań możliwy; powrót niestety bardzo smutny, bo nie zastał już w domu ani żony, która podczas jego nieobecności zmarła, ani książek swych i większości rękopisów, które wśród niespokojnych tych czasów poszły w rozsypkę. Murray bardzo ciężko odczuł obie te straty; nie przestał przecież szukać pociechy w pracy umysłowej. W tym czasie (w roku 1815) napisał swój „Episode de la confédération du Bar“ (La prise du château de Cracovie), zachowany do dzisiaj w Bibliotece Pawlikowskich we Lwowie (rękopis nr. 237) i przetłumaczony w r. 1857 na język polski przez H. Schmitta (w Dzienniku literackim oraz w „Materiałach do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III“).

Wielką osłoda losu dla byłego majora artylerji była też przyjaźń z generałem Michałem Sokolnickim, którą teraz po wielu latach przerwy odnowił. Sokolnicki, jeden z najzdolniejszych generałów polskich, epoki napoleońskiej, zajmował się nie tylko sprawami wojskowymi, ale interesował się także historją i literaturą; to go właśnie wpłatało w słynny w swoim czasie spór o „Ludgardę“ Ludwika Kropińskiego. Tragedja ta wystawiona po raz pierwszy dnia 21 kwietnia 1816 roku, wywołała w kołach krytyków warszawskich długą i namiętną polemikę (zob. o niej M. Szykowskiego „Dzieje nowożytnej tragedji polskiej“, Kraków, 1920), w której także i Sokolnicki znaczną rolę odegrał. Generał za czepony przez Aleksandra Kozuchowskiego zamierzał na jego krytykę odpowiedzieć; nie mając przecież dosyć czasu prosił Murraya, ażeby mu „podał wyczerpujący szereg ogólnych zasad i szczegółowych prawideł, jakie nam najlepsi autorowie tak dawni jak i nowsi przekazali, a które są jak gdyby kamieniem probierczym, na którym znawca rozpoznaje zalety i wady sztuk teatralnych wszelkiego rodzaju a zwłaszcza tragedji“. Murray zasiadł do pracy, nim ją jednak ukończył, wystawił teatr warszawski nowe sztuki i spór o „Ludgardę“ poszedł w zapomnienie; równocześnie tragiczny wypadek zabrał mu przyjaciela, dla którego się tej pracy podjął; dnia 23 czerwca 1816 r. generał Sokolnicki uderzony na placu saskim przez rozhukanego konia ułańskiego, zakończył życie. Murrayowi żal jednak było zebrane notatki rzucić do pieca i postanowił ułożyć z nich rodzaj podręcznika do użytku uczniów szkoły dramatycznej. Tak powstało dzieło jego p. t.: „Observations sur la nature et les caracteres de l'art dramatique considéré dans ses développemens généraux et dans ses rapports particuliers avec la scène polonaise“, zakreślone pierwotnie na cztery tomy, z których wszakże tom ostatni nie został napisany. Przedmowa, skierowana do Józefa Wolskiego, aktora i profesora literatury francuskiej w warszawskiej szkole dramatycznej, datuje się z 15 listopada 1818 r.; widoczne jest jednak, że niektóre uzupełnienia pochodzą z roku 1819, a zapewne i z późniejszych. W każdym razie nie doczekał się Murray ogłoszenia tej pracy drukiem; zmarł w roku 1822, a rękopis ostatecznie nie wykończony przeszedł w ręce prywatnie i zawędrował aż do Kijowa; dopiero dnia 5-go września 1899 r. dostał się z daru Edwarda Skarbak Rudzkiego do Biblioteki Jagiellońskiej i wciągnięty został do inwentarza pod numerem 6010.

„Observations“ Murraya są dla historii dla teatru polskiego na przełomie XVIII i XIX wieku niezmiernie cennym materiałem, dotychczas zgoła nieznanym, bo K. Estreichera (który tu i ówdzie poczynił na rękopisie swoje dopiski, a niektóre stąd zaczerpnięte wiadomości użytkował — bez podania źródła — w swojej „Bibliografji“) oraz F. Konecznego i L. Bernackiego,

TYLKO PRZEDNIEJ JAKOŚCI!

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE, KREMY I PUDRY
ORAZ WSZELKIE PRZYBORY TOALETOWE POLECA W WIELKIM WYBORZE

PERFUMERJA WITOLDA TEOBALDA (DAWNIEJ ST. WISKIDY)
W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 1 (OBOK HOTELU SASKIEGO).

Sprzedaż częściowa
i hurtowna.

PIERWSZA POLSKA CHEMICZNA PRALNIA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA

File:
Sławkowska 23., Długa 27,

„CZYSTOŚĆ“

File:
Sebastjana 3. Podgórze: Kalwaryjska 5.

Centrala: Kraków, Koletek 9.

wykończa wszelkie roboty wchodzące w zakres swego fachu, gwarantując sumiennosc wykonania do 8 dni.
Do zaloby w przeciagu 24 godzin.

nikt go, jak się zdaje, nie miał dotychczas w ręce. Cenny jest zwłaszcza tom I-szy, gdzie w części pierwszej kreśli autor historję teatru i przedstawień teatralnych w Polsce — głównie coprawda w Warszawie, bo „prowincji“ poświęconych jest zaledwie 12 kartek. — W części drugiej, o wiele krótszej, jest mowa o przeszkodach hamujących rozwój sztuki dramatycznej w Polsce i o środkach zmierzających do ich usunięcia. Ze względu na historję literatury dramatycznej ważny jest także tom II-gi, zastanawiający się nad rozwojem, a mianowicie w pierwszym rzędzie nad repertoarem teatru warszawskiego, głównie w przeciagu ostatnich 20 lat. W rozdziale o komedjach zajmuje się tu Murray Bohomolcem, Czartoryskim, Zabłockim i Niemcewiczem; z tragedji, prócz mniej ważnych, należących do pierwocin repertoaru warszawskiego (anonimowy „Tęczyński“, trzy „Wandy“ — z tych jedna Łubieńskiej, druga Z. Wernera, o której nie było dotychczas wiadomo, że napisana była pierwotnie po polsku i że w Warszawie ją grano — i anonimowy znów „Zygmunt“, może Wybickiego?), omawia bardziej szczegółowo „Władysława pod Warną“ Niemcewicza, „Glińskiego“, „Barbarę Radziwiłłównę“ i „Bolesława Wtórego“ Wężyka, „Barbarę Radziwiłłównę“ Felińskiego i „Ludgardę“ Kropińskiego; w trzecim rozdziale, zatytułowanym: „Drames héroiques“, „Grands operas“, „Ballets pantomines du haut genre“, „Mélodrames“, stara się udowodnić, że żaden z tych czterech rodzajów dramatycznych nie może i nie powinien być dopuszczony do teatru warszawskiego, ponieważ teatr ten nie posiada urządzeń ani środków, któreby takim sztukom zapewniły powodzenie. Tom III-ci poświęcony jest teorii dramatu; nosi on tytuł: „Des principes généraux et des règles de détail qui sont d'une observation strictement rigoureuse dans la composition des pièces de théâtre, surtout pour le genre tragique“. Na końcu (k. 181) umieszczony jest fragment tomu IV-go, którego jednak Murray nie napisał. Wreszcie rodzajem dodatkowego tomu jest dziełko pt.: „Observations sur la critique et l'analyse raisonnée en matière de littérature“ (rkps. Bibl. Jagiell. nr. 6011), dedykowane — tak jak i główne dzieło — uczniom warszawskiej szkoły dramatycznej. (C. d. n.)

choćby na miesiąc — walutę grecką. Co za przewrót błogosławiony!

Ten i ów nadęty a wszechwładny członek Zarządu tego lub owego zrzeszenia udaje się na małą czarną do Sauera.

— Czem pan będzie płacił? — pyta go uprzejmie płatniczy.

— Jakto?

— Bo my przyjmujemy tylko talenty — tłumaczy dalej kelner.

I tu chwyta raptownie oburącz wybitny filar sztuki dramatycznej ogląda go pod światło i z wdzięcznym uśmiechem mówi:

— Nie, Panie. Kawy pan nie dostanie. Talent pański jest wyszarzany, wytarty i oddawna wycofany z obiegu. *Minę* pan ma, ale kiepską.

Zropaczony dygnitarz widzi nagle, że jest zrujnowany, pędzi do domu, bierze się do uczciwej pracy, zostaje nie kierownikiem teatru, ale konduktorem w tramwaju. Jego miejsce zajmuje człowiek młody, dzielny, zdolny, *utalentowany* więc bogatszy...

I to samo dzieje się jednocześnie na wszystkich polach pracy artystycznej.

Wydawcy i księgarze odstępują swe domy ludziom, zaopatrzonym w prawdziwe szczerolote talenty — Zeromskim i Sieroszewskim, a sami w tychże domach za drobną opłatą otwierają bramę po jedenastej.

Krytycy malarscy nie panoszą się po pismach, nie ferują wyroków, nie klepią artystów po ramieniu, ale, przybrani we fraki usługują w restauracji, podając członkom „Nowego Republikanina“ zrazy à la Nelson.

Chodzą po mieście największe sławy kabaretów z dywanikiem i katarynką, zarabiając mniej, ale uczciwiej. Natomiast młodzi uczeni rozsiani po naszych pracowniach jadają obiady — i chodzą w całych butach!!

Tak, ale czy sfery rządzące zdobędą się na taką reformę? *Talent*, jako jedyna moneta kurs w kraju mająca?

Obawiam się, że właśnie sfery miarodajne zbankrutowałyby najprędzej.

Bruno Winawer.

KORONA, MARKA CZY „TALENT“.

Starożytna Grecja posiadała, jak się okazuje — świetny system monetarny. Jednostką była nie dziurawa korona, nie podarta półmarkówka, ale — *talent!* Tak jest talent, który się równał 60-ciu *minom!* Dlatego właśnie sztuka w Grecji rozwinęła się tak wspaniale. Dlatego właśnie powstał i nie poumierali z głodu Eurypides, Sofokles, Arystofanes... Nie wierzycie? Wyobraźcie sobie, że u nas jakiś dekret Rządu wprowadza

Od Administracji.

Zniewoleni znaczną wyżką cen druku, cenę pojedynczego zeszytu „*Krak. Przeglądu Teatralnego*“, poczwąwszy od dziś, ustanawiamy na 3 Mk. Cena prenumeraty oznaczona w naczółku czasopisma.

Mydło dla dzieci

Szampon do mycia włosów

Mydło balsamowe

A. B. C.

Wszędzie do nabycia.

Hurtowna sprzedaż:

Dom handlowy Leserkiewicz i Sp.

Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

Używajcie
tylko polskich wyrobów
toaletowych

„DERMA”

Wszędzie do nabycia.

Kremy, pudry
do twarzy, środki do pie-
lęgnowania skóry i zębów.

Z GALERJI SYLWETEK TEATRALNYCH.

JANUSZ NOWACKI.

Na pierwszej stronie dzisiejszego zeszytu zamieszczamy podobiznę jednego z wybitnych artystów młodszego pokolenia: Janusza Nowackiego. Utalentowanego tego artystę pozyskał Teatr miejski imienia Jul. Słowackiego, zapelniając wreszcie tak bardzo dający się odczuwać oddawna na tej scenie brak pierwszego kochanka. Powołany na to stanowisko z Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie dzielił role amantów wespół z Osterwą i Leszczyńskim (że wspomnimy kreacje: ks. Józefa Poniatowskiego w sztuce Krzywoszewskiego, rolę tytułową w „Solenizancie” Krasickiego, Zygmunta w „Oj, mężczyźni” Zalewskiego, Tullusa Aufidjusza, zwycięzcy „Korjolana” Szekspirowskiego i w. in.), Nowacki dla Krakowa nie jest „homo novus” gdyż już za dyrekcji Solskiego w 1913 roku zwracał ogólną uwagę rozwijającym się z każdą nową rolą, nieposzednim talentem, aże wreszcie w następnym roku zdobywa ostrogi rycerskie w wielkim świecie teatralnym, jakimi umiał olśniewać Pawlikowski: w Josephie Castusie, Szymona Szmonowicza. Kreując rolę tytułową, Nowacki wykazał pierwszorzędne walory liryczno-dramatyczne przy niepospolicie harmonijnem opanowaniu linii i gestu, zdobywając jednogłośnie uznanie całej prasy i znawców teatru.

Wezwany na pole bitwy, rzuca scenę i walczy w szeregach na froncie. Raniony ciężko, niemal wykreślony z listy żywych, po czteroletniej przerwie, wraca szczęśliwie na scenę i daje szereg wielkich kreacji z których podziwialiśmy w tym sezonie: Gucia w „Słubach panińskich” Fredry, króla w „Ogrodzie młodości” Rittnera, „Asystenta” Zapolskiej, wreszcie ostatnio Adolfa w „Pannie mężatce” Korzeniowskiego. Wybitny talent obok korzystnych warunków zewnętrznych, niepospolita inteligencja, porywający temperament, potoczysta, szybka (właściwa tylko francuzom) dykcja, władanie gestem i mimiką, umiejętność noszenia kostiumu i niezmiernie rzadko spotykane dziś na scenach poczucie stylu, każe spodziewać się po tym młodym artyście długiego szeregu kreacji pierwszorzędnej wartości.

Jul.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Szczęście Frania”. Jako przeciwwagę poważnego repertoaru, granego w ostatnich czasach, wystawia Teatr im. J. Słowackiego, od dłuższego czasu niegraną, wyborną komedię satyryczną Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania”. Tytułową rolę gra p. Białkowski,

Helena p. Zielińska. Inne główne role wykonają pp. Rotterowa i Guttner (Lipowscy), Ziemiński (Otocki), Czarnecka (Langmanowa) Modzelewska (Mroczyńska).

Występy St. Wysockiej przerwane na krótki czas z powodu wyjazdu znakomitej tragiczki, rozpoczną się na nowo w tym tygodniu w „Rosmersholmie”, który stał się jedną z największych atrakcji repertoaru. Na pięciu dotychczasowych przedstawieniach teatr był doścześnie wyprzedany.

„Miłosierdzie” Rostworowskiego będzie jedną z najbliższych nowości Teatru im. J. Słowackiego. Nowemu dziełu autora „Kaliguli”, daleko odbiegającemu od przeciętnego typu sztuk teatralnych, poświęcimy osobny artykuł w najbliższym numerze.

TEATR BAGATELA.

„Twarz i maska”. Komedja w 4 aktach Chiarellego.

Życie współczesne ludzi o kulturze zachodnio-europejskiej jest wogóle życiem w „masce”. Głębokie i rwące mosty uczucia, namiętności, lub tęsknoty schowały się pod grubą, sztucznie utworzoną warstwę różnych przepisów etyki i honoru, etykiety i konwensu z punktu widzenia życia towarzyskiego — kryją się one pod tą nieprzeniknioną skorupą lata, jak te górskie strumienie, które nagle znikają pośród omszonych głazów górskich. Przychodzi jednak niekiedy chwila jaskrawej prawdy, która te głębokie utajone na jaw wzdiera. Wydobywa się wtedy z pod maski prawdziwy, żywy, czujący człowiek.

Komedja Chiarellego pół-żartem, pół-serjo rozwija przed nami tezę podwójną: że pojęcie honoru u mężczyzny polega przeważnie na obawie ośmieszenia się w opinii towarzyskiej, i — że zgładzenie żony wiaromnej ze świata, z pewnego punktu widzenia pociąga za sobą konsekwencje, ośmieszające w istocie swej bardziej jeszcze, niż domniemana niesława zdradzonego małżonka. Jedyną mocą, która bezwzględnie rozstrzyga i oczyszcza, jest miłość. Ona łamie wszystkie zapory, zdiera wszystkie maski i urokiem przeżytego wspólnie cierpienia wnosi dwoje ludzi ponad wszelkie kryterjum sądów ludzkich, dając im — w zamian za komedię życia towarzyskiego — piękne, głębokie, czyste szczęście.

Typy Otellów w życiu współczesnem nie znajdują już oddźwięku. Dlatego publiczność wdzięczna jest prawdziwie hrabiemu Graziano, że woli morderstwo odegrać, niż popełnić je istotnie. Prawdziwa jego maska tkwi głębiej wprawdzie, niż to się może wydawać, to też niełatwo mu przychodzi zderzyć ją z oblicza. Ale w tem jego zmaganiu się z sobą drga tyle strun wspólnych i zrozumiałych wszystkim, którzy są tegoż świadkami, że napięcie żywego zainteresowania nie opuszcza widza ani na chwilę.

„ALBA” KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.

LWÓW, HALICKA 21.

„ALBA”

poleca: perfumy, mydła toaletowe i do golenia, pudry, szampon oraz przybory toaletowe.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Pończochy damskie, bawełniane, fil d'ecosse i jedwabne, pończochy dziecięce. Skarpetki męskie, kołnierze, krawaty męskie. Halki kłotowe, Reformy jedwabne i wełniane. Bluzki damskie jedwabne. Rękawiczki niciane, trykotowe i jedwabne. Wstążki. Wszelkie przybory do krawieczyzny.

Towar solidny. — Ceny przystępne.

poleca firma:

Dla Składnic, Konsumów i Kółek Roln. ceny hurtowne.

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER — KRAKÓW, RYNEK L. 5. TELEFON 2435.

Rolę bohatera komedji zagrał p. Fritsche z głębokim zrozumieniem, umiając z groteski wydobyć akcenty prawdziwego, przejmującego cierpienia. W niektórych momentach same gesty jego mówiły więcej, niżby to patos słów mógł uczynić. P. Kozłowska postać Sawiny odtworzyła z głębokim artyzmem. Czarująca, mądra, przytulna i szyderska naprzemian miała prześlizczone, miękkie chwile, wywołujące szerszy zachwyty widzów. Panie Bruczowa, Czajkowska i Hańska dały znakomite typy, każda w swoim rodzaju. P. Czyński (adwokat Spina), doskonały Cyryl (p. Dębowicz), panowie Czerski, Kaliciński i Orzechowski dopełniali się w znakomicie szarmonizowanym zespole. Parę słów wspomnieć trzeba o dekoracjach układu i pędzla p. Czaplickiego — który świadczy o prawdziwym talencie i zrozumieniu artystycznych potrzeb nowoczesnej sceny. *hz.*

„Wuj Bernard“ doskonała komedja Arnima Friedmana i Hansa Cotowa, napisana interesująco na tle stosunków żydowskich, wchodzi na afisz po raz pierwszy we środę 18 b.m.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY.

„Ewa“ operetka w czterech aktach Lehara. Głośny twórca muzyki do „Wesołej wdówki“, który zazwyczaj ma szczęście do swoich librecistów, raz jeden doznał zawodu, gdy mu przyszło pisać muzykę do „Ewy“. Bo aczkolwiek libretto tej operetki snuje się około akcji bardzo logicznie zbudowanej i zatraćającej nawet o pierwiastek społeczny, to jednak jako podkład dla sentymentalnej, pełnej inwencji i gorącej melodji muzyki Lehara, jest ono za spokojne i prostolinijne. — Rzecz osnuta jest na stosunkach robotniczych. Bohaterką jest Ewa, sierota, którą zaopiekowali się robotnicy fabryki szkła. Dziewczę wyrosło na dorodną pannę, którą się zainteresował żywo młody właściciel fabryki, birbant paryski, pragnąc ją zaliczyć ho szeregu swych ofiar miłosnych. Ale na straży swej cnoty czuwa nie tylko sama Ewa, ale także jej opiekunowie, którzy zmuszają swego pryncypała do poślubienia Ewy.

Muzyka, jak zwykle u Lehara, przepelniona świeżymi motywami rozlewnych, pełnych sentymentu melodji, które każdy ze słuchaczy długo nosić musi w uchu. Pełno tu tańców, ewolucji, z melodyjnym walcem na czele, ładne duety, ensemble, pisane metodą Lehara.

Pod wytrawną reżyserją p. Lelewicza a batutą p. Barańskiego, rzecz poszła gładko i składnie, a miejscami nawet barwnie i żywo. Wyborną była p. Brzozowska w roli Ewy, dużo sprytu scenicznego w grze, ruchach i aparycji miała p. Korabianka, a p. Miller w roli fabrykanta adonisa, rozwijał w grze i śpiewie swobodę i finezję, wyzyskując w miarę możliwości wszyst-

kie jej dodatnie warunki. Prześmiesznym był p. Zbucki w roli starego buhaltera. Stylowo szlachetnym i namaszczonego opiekunem Ewy, p. Wierzbicki, zabawnym i pełnym humoru jak zawsze p. Minowicz.

Pożądaną i miłą okrasą wystawy były tańce układu p. Koszutskiego, oraz udany najzupełniej debiut tanceczny p. H. Sławomirskiej, która z niepospolitą wdzięcznością i lekkością odtńczyła walca klasycznego.

wp.



Balet w Teatrze Nowości.
Natasza Nadieżdina i Zygmunt Nelle.

Madame sans gêne. Miejski Teatr Powszechny rozporządzający kompletnym personelem artystycznym, wzbogaci niebawem swój wszechstronny repertuar sztuką Wiktorjana Sardou i T. Moreau pt. „Madame sans gêne“, mającą wysoki walor sceniczny. Widoczna ambicja artystyczna dyrektorów sceny powszechnej pp. Jarnińskiego i Wiśniowskiego realizuje się w wystawie

OBUWIE LUKSUSOWE ZNANEJ DOBROCI

polecają:

Bracia Klein, ul. Lubicz L. 3. Telefon Nr. 3513, obok dworca kolejowego.

Zwraca się uwagę na dokładny adres.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
H. MIEROSZEWSKI SPÓŁKA Z OGRA-
NICZONĄ PORĘKĄ
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 43
załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

i obsadzie ról. Wspaniałe, nieprzeciętnym kosztem sporządzone kostjmy i uzupełnione dekoracje dadzą sztuce należyne efekty zewnętrzne. W obsadzie ról reżyserowanych przez znanego z umiejętności reżyserskiej p. Kazimierza Koreckiego, znać staranny dobór odtwórców. I tak rolę praczki Katarzyny, po widzianych w niej przed siedmiu laty Czaplńskiej i Siemaszkowej, kreuje p. Jadwiga Czechowska, wysoce utalentowana i znana nam z licznych kreacji w dramacie artystka, która już tę rolę grała swego czasu w teatrze łódzkim. Rola cesarskiego genjusza tworzy dyr. Jarniński, co jest zupełną gwarancją, że widowia, skupiająca zawsze uwagę na tej postaci scenicznej, dozna pełnego smaku wrażenia; a jesteśmy naprawdę ciekawi kreacji Napoleona po Feldmanie i Stanisławskim. Chytrę Fouché'go grać będzie właściwie obsadzony p. Zbucki, jak również rola feldwebela a później księcia gdańskiego i marszałka Le Febre'a nie może mieć lepszego interpretatora jak p. Kucharski. Austrjackiego arystokratę Neuperga odtworzy p. Magnuszewski a siostry cesarskie pp. Relewiczówna i Horowiczowa. Inne drobniejsze role grają pp. Merlińska, Żelska, Zdańska, Koszutska i in.

Zainteresowanie publiczności jest wprost niebywałe, a liczne echa odbijające się w naszej redakcji tchną pochwalnym uznaniem dla energicznej i umiejętnej dyrekcji Teatru Powszechnego. s. p.

TEATR NOWOŚCI.

„Targ na dziewczęta“ po raz pierwszy we czwartek 18 b. m.

„Manewry jesienne“, operetka Kalmana, reżyserowana przez p. Solnickiego, wejdzie na afisz z początkiem marca b. r. z p. Teodozją Wandyczową w roli głównej, pp. Walewską, Józefowiczową, Lawińskim, Solnickim, Pilarskim, Solińskim i Ujhellym w innych rolach oraz baletem Nadieżdiny i Nellego, którzy zostali stale dla Teatru Nowości pozyskani. Dyryguje kapelmistrz Walewski.

KRONIKA TEATRALNA.

Zestawienie repertoarów. Delegatowi Ministerstwa kultury i sztuki, który niedawno bawił w Krakowie, przedłożyła Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego porównawcze zestawienie repertoarów teatru krakowskiego z innymi wielkimi teatrami polskimi. Interesujący ten dokument, który przemawia sam za siebie, podajemy w dzisiejszym zeszycie.

Porównawcze zestawienie repertoarów teatrów warszawskich, lwowskiego i krakowskiego od początku sezonu 1919/1920 po dzień 15 stycznia 1920 roku.
(Nowości i wznowienia).

ROZMAITOŚCI	TEATR POLSKI	TEATR MAŁY	LWOWSKI	KRAKOWSKI
Bataille: Czar * Zapolska: Ich czworo * Konczyński: Marja Leszczyńska Rogowicz: Zatruty zdroj	Sheldon: Romans Nansen: Idylle małżeńskie * Bogusławski: Spazmy modne * Shav: Major Barbara Chiarelli: Twarz i maska * Winawer: Losy Europy Or-Ot: Szopka * Wilde: Brat marnotrawny	* Perzyński: Polityka * Molnar: Oficer gwardyi	* Fijałkowski: Gorąca krew * Hertz: Na sprzedaż * Zalewski: Podjazd nieprzyjacielski * Wójcicka: Jeszcze wczoraj Żeromski: Sułkowski * Perzyński: Polityka * Trist. Bernard: Kawiarrenka * Sardou: Madame Sans-Gêne Wyspiański: Królowa Korony polskiej * Kistemaekers: Zasadzka * Korzeniowski: Wąsy i peruka Winawer: Rycerz z łabędziem Rogowicz: Zatruty zdroj * Szaniawski: Murzyn	Fredro: Śluby panieńskie * Rittner: Ogród młodości Perzyński: Polityka * Zapolska: Asystent Shakespeare: Makbet Mickiewicz: Dziady Testoni: Powodzenie Wójcicka: Jeszcze wczoraj Sardou: Nerwowie * Kampf: Nina Rydel: Betleem polskie Molier: Tartuffe Wyspiański: Sędziowie Hoffmansthal: Elektra Fredro: Zręczność i przekora Korzeniowski: Panna męzkatka

*) W repertoarze krakowskim oznaczono gwiazdką sztuki, grane przed innymi scenami polskimi.

*) W repertoarach obcych oznaczono gwiazdką sztuki, grane w ostatnich latach w Krakowie.

Po dzień 15-go stycznia dał Teatr krakowski 129 przedstawień sztuk polskich

34

„ obcych (w tem 10 razy Shakespeare, 5 razy Molier).

ZAKŁAD REPRODUKCJI FOTOTECHNICZNEJ **S. WELANYK** W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA 14

wyrabia klisze ilustracyjne siatkowe, kreskowe, klisze jedno, dwu, trój i czterobarwne w precyzyjnym wykonaniu. — Wszelkie prace w zakresie fototechniki wchodzące.

HONORATA GRZYWACZ

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy. — Dwa razy dziennie świeże ciastka.
KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 11.

Bruno Winawer, autor „Rycerza z łabędziem“, „Losów Europy“ i „Rokowań pokojowych“ bawi w naszym mieście i będzie obecnym na przedstawieniu swej sztuki „Roztwór prof. Pytla“ w teatrze Bagatela, w niedzielę dnia 15 b. m.

Z Poznania. Teatr Wielki pozostający dotąd pod dyrekcją pp. dra Wierzbickiego i Dołżyckiego, uprawia repertuar dramatyczny i operowy. Ruchliwa dyrekcja w ubiegłym sezonie zaaranżowała kilka gościnnych występów Ludwika Solskiego. Obecnie w zespole dramatycznym ma p. Arkawin. W ostatnim tygodniu wystawił Teatr Wielki w dramacie: „Sędziów“, „Warszawiankę“, „Małżeństwo Loli“, a w operze: „Fausta“, „Toskę“ i „Halke“. Zespół artystów operowych z kapelmistrzami Dołżyckim i Zuna, b. kapelmistrzem opery lwowskiej, jest lepszy od dramatycznego. Frekwencja publiczności naogół zadawalniająca.

Teatr Mały ma stale widowńnię przepelnioną, co na chwałę publiczności i starannej, niezającej przeskód dyrekcji teatru (pp. Szczurkiewicz i Młodziejowska) zapisać należy. Zespół artystyczny w tym teatrze stanowią w dramacie: Biesiadecki, Biesiadecka, Bolesławski (I. reżyser), Czerniakowa, Dunikowska, Dąbrowska, Broniczowa, Kostrzeński, Kopczyński, Karska, Lange, Nowakowski, Lochman, Piotrowski, Józef Popławski, Łuszczewski, Ryll, Ryszkowski (II. reżyser), Rosiński, Sachnowska, Leszek Stępowski, Zaleska, Sipiński, Wojciechowska, Zasempianka; w operetce: Horski, Jaworska, Karska, Antoni Kozłowski, Piekarski, Szczawiński (reżyser), Strońska. Kapelmistrzem jest p. Kochański. Dekoratorem jest art.-malarz Wład. Porankiewicz. Atrakcją stanowi zawsze w operetce występ pary baletowej pp. Faliszewskiej i Brodekiewicz. Dyr. Szczurkiewicz i Młodziejowska grają rzadko. Ostatnimi czasy Szczurkiewicz kreował Judasza a Młodziejowska Kingę w „Mieście“, legendzie St. Przybyszewskiego, którą Teatr Mały z wielkim wystawił pjetyzmem. Byłem na premierze „Miasta“ w dniu 6 b. m. świadkiem, co może zdziałać szczerą chęć i umiłowanie sztuki, przewyciężające w trudnych warunkach technicznych wystawienie tego, cudnej mowy poematu. Grali: Łuszczewski (Leszek), Piekarski (zdumiewający Mściśław), Karska (Renata), Młodziejowska (bohatera Kinga), Ryszkowski (Zygward, zarazem reżyser), Biesiadecka (doskonała Halszka), Lochman (dumny Wyszomir) Biesiadecki (bohater Gniewosz) i inni, a grali wszyscy bez zarzutu, zwłaszcza Piekarski dał w swoim Mściśławie pierwszorzędną kreację. Sztuka podobała się publiczności, chociaż wielu z niej nie doceniało przewodniej myśli, jaką autor kierował się, wiążąc na tle walki miłości kobiety z realizmem mężczyzny perliste djalogi i fascynujące sceny. Obecnego na premierze Przybyszewskiego zakryto stosem kwiatów i burzliwie oklaskiwano. Nestor pisarzy polskich, obecnie z łaski społeczeństwa

skromny urzędnik pocztowy w Poznaniu, Przybyszewski, był wzruszony owacją, zupełnie zresztą jemu należną.
s. p.

TANIEC.

Taniec jest uciechą młodości. Nie odbierajcie go tym, w których jeszcze instynkt życia rwie się do uciechy, jeszcze jest kwiatem nienaruszonym od dusznego skwaru lata, od szronów jesieni. Przed ich wzrokiem różowi się wszystko; ich serca przelewają się słodkością miodu i burzą się szumem szampana. Cały bezmiar pragnień przed nimi, jak step, co to mu ni początku, ni końca, rozkwiecony w mglistych świtach poranku, jak morze, unoszące na swych falach złote blachy jasności słonecznych.

Taniec jest właśnie jakby radośnym podskokiem młodości do słońca, do kwiatów, do bezbrzeżności, do tego wszystkiego, co tam szumi w gorących głowach i pulsuje we krwi różnym tempem, jeszcze zwolnionem od trosk i trudów życia, od bicia głową o mur, dławienia się goryczą i rozszarpywania się z taką pasją, że sęp szponami swymi nie sprawiłby się lepiej.

Moralisci nie mają racji w swych przeciw tańcowi krucjatach. Tańczy się dla tańca — bez owych ślizkich *arrières pensées*, o które go podejrzywają zgryźliwcy. Jest w tańcu niemal transcendentalne rozpląnięcie się osobistości w upojeniu rytmem, ni to echem jakiejś zaświatowej harmonji, potrząsającej różdżką czarodziejską do taktu harf niewidzialnych. A te harfy w nas wtedy grają. A grają tysiącem rojeń i marzeń nie ujętych w kształty widome, bo wybiegają poza sferę zmysłów i tem właśnie są tak rozkoszne.

REPERTOARY TEATRÓW KRAK.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 14 lutego	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Niedziela, 15 lutego	3 po poł.	„Polityka“
	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Poniedziałek, 16 lutego	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Wtorek, 17 lutego	7 wieczór	„Rosmersholm“
Środa, 18 lutego		„Nina“
Czwartek, 19 lutego	7 wieczór	„Szczęście Frania“
Piątek, 20 lutego	7 wieczór	„Rosmersholm“

TEATR BAGATELA.

Sobota, 14 lutego	4 po poł.	„Trutnie“ (Przedstawienie dla dzieci).
	7 1/2 wieczór	„Twarz i maska“
Niedziela, 15 lutego	4 po poł.	„Roztwór prof. Pytla“
	7 1/2 wieczór	„Miss Hobbs“
Poniedziałek, 16 lutego	7 1/2 wieczór	„Twarz i maska“
Wtorek, 17 lutego	7 1/2 wieczór	„Czy jest co do oclenia?“
Środa, 18 lutego	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“
Czwartek, 19 lutego	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“
Piątek, 20 lutego	7 1/2 wieczór	„Wuj Bernard“

Magazyn towarów
bławatnych i gotowej
konfekcyi damskiej

WŁADYSŁAWA
GIBASZEWSKIEGO

KRAKÓW,
ULICA FLORYAŃSKA 35 — TELEFON 3388.

Poleca materye wełniane, jedwabne, zefiry i bawełniane: Przy magazynie własne pracownie sukien i kostymów.
Uwaga: Przyjmuje również zamówienia z materyałów mu dostarczonych.
Ceny konkurencyjne.

Adres telegraficzny:
Urania Kraków.

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW

„URANIA“

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 30, II. PIĘTRO.

Telefon
Nr. 1100.

TEATR MIEJSKI POWSZECHNY.

Sobota, 14 lutego 7¹/₄ wieczór „Ewa“
Niedziela, 15 lutego 2¹/₄ po poł. „Księżniczka Trebizondy“
7¹/₄ wieczór „W gołębniku“
Poniedziałek, 16 lutego 7¹/₄ wieczór „Ewa“
Wtorek, 17 lutego 7¹/₄ wieczór „Madame sans gêne“
Środa, 18 lutego 7¹/₄ wieczór „Madame sans gêne“
Czwartek, 19 lutego 7¹/₄ wieczór „Madame sans gêne“
Piątek, 20 lutego 7¹/₄ wieczór „Ewa“

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 14 lutego 7¹/₂ wieczór „Cnotliwa Zuzanna“
Niedziela, 15 lutego 3¹/₂ po poł. „Rozwódka“
7¹/₂ wieczór „Polska krew“
Poniedziałek, 16 lutego 7¹/₂ wieczór „Wesoła wdówka“
Wtorek, 17 lutego 7¹/₂ wieczór „Rozwódka“
Środa, 18 lutego 7¹/₂ wieczór „Targ na dziewczęta“
Czwartek, 19 lutego 7¹/₂ wieczór „Targ na dziewczęta“
Piątek, 20 lutego 7¹/₂ wieczór „Targ na dziewczęta“

EWA.

operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

Oktawiusz Flaubert, właściciel fabryki	Henryk Miller
Dagobert Millefleurs	Edmund Minowicz
Pepita Desiré Paquerette	Marja Korabianka
Bernard Larousse, kierownik fabryki	Ludwik Wierzbicki
Ewa	Jadwiga Brzołowska
Voisin, pierwszy buchalter	Leopold Zbucki
Prunelles, drugi buchalter	Wacław Kolwas
Antoine, starszy robotnik	Wincenty Czernski
Freddy	Eugeniusz Koszutski
Teddy	Stanisław Jaworski
George	Ludwik Biegalski
Mathieu, służący Flauberta	Karol Łukawski
Gustaw	Teodor Kramus
Celli	Paulina Koszutska
Szysi	Janina Litwińska
Elli	Maryla Merlińska
1. robotnik	Kazimierz Sawicki
2. robotnik	Jan Zenowicz
1. robotnica	Stefanja Wałkówna
2. robotnica	Wanda Kaliska
Pokojówka	Ada Nowaczyńska
Służący	Marjan Lrapalski

Rzecz dzieje się współcześnie. — Akt I. i II. w fabryce Flauberta w Brukseli, akt III. w pałacyku na Bois de Boulogne w Paryżu.

Tańce i ewolucje Eugeniusza Koszutskiego.

Kapelmistrz: S. Barański.

Reżyser: A. Lelewicz.

TARG NA DZIEWCZĘTA

operetka w 3 aktach M. Brody i F. Martosa, muzyka Jacobi'ego.

Jack Harrison	Tadeusz Pilarski
Lora, jego żona	Helena Rudlicka
Lucci, ich córka	Bronisława Krajewska
Hr. Aleksander Rottenberg	Ernest Pilarski
Fryc, jego syn	Józef Solnicki
Thom	Józef Józefowicz
Bessy, pokojówka	Marja Czernekówna
Szeryf	Kazimierz Didur
Kapitan okrętu	Kotuliński
Adwokat	Ujhelly
Notariusz	Baczewski
Sem, murzyn	Steczko

Majtkowie — lud.

Rzecz dzieje się w Ameryce. — Akt I. w wiosce Bagerdal. Akt II. na statku w zatoce. Akt III. u adwokata.

Tańce i ewolucje układu Z. Nellego wykonają N. Nadieżdina i Z. Nelle

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Grono miłośników teatru i sztuki dramat. Żądanie Szan. „Koła“ nie idzie w parze z kierunkiem naszego pisma.

Wp. J. P. Dembowski. Dziękujemy za pamięć. Sprawę wskazaną, istotnie ważną poruszymy w najbliższym numerze.

PRZEGLĄD KINOTEATRÓW.

KINO-SZTUKA.

Od czwartku, dnia 12 lutego b. r. najnowsze arcydzieło Pathe Freres Co. z Paryża, część I. „Oskarżam!“ (j'accuse!).

KINO-OPIEKA.

Obecnie na ekranie „Kwiat górski“ dramat z życia artystów w 4 aktach z Hildą Wolter w głównej

roli. Od wtorku 17 b. m. „Buntownicy“ dramat socjalny w 6 aktach na tle zabójstwa austriackiego prezydenta ministrów hr. Stürgaha.

KINO-WANDA.

Od poniedziałku 16 lutego b. r. „Synowie ludu“, dramat poruszający problem rozwiązania kwestii robotniczej z przewodnią, że droga ewolucji a nie rewolucji buduje i zespaja państwo. W głównej roli Gunnar Tolnaes.



UL. ZIELONA 17.

Telef. 2474.

Ceny wstępu najniższe
w Krakowie.

KINO OPIEKA W KRAKOWIE

Do 16 b. m. „Kwiat górski“, dramat w 4 aktach.

Od 17 b. m. „Buntownicy“, dramat socjalny w 6 aktach.



Cały dochód przeznaczony
dla inwalidów.

Wyświetla stale pierwszo-
rzędne programy.

Redaktor nac. Władysław Prokesch.
Wydawcy: Stefan Przepolski i Juljusz Szyller.

Kierownik graf. Juljusz Szyller.

Redaktor odpow. Stefan Przepolski.

Drukarnia Związkowa w Krakowie ul. Mikołajska 13., pod zarz. J. Dziubanowskiego.

KRAJOWY ZWIĄZEK KOSZYKARZY

WŁASNE PRACOWNIE I MAGAZYNY.
SPRZEDAŻ HURTOWNIA I PRÓBIAZGO-
WA WSZELKICH WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. — WIKLINA. — TRZCINA.
EKSPORT WIKLINY.

STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.

KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 14

PARTER.

MATERIAŁY DO WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. NARZĘDZIA I MASZYNY
DLA PRACOWNI KOSZYKARSKICH.
ZAKUPNO TERENÓW WIKLINOWYCH.
FACHOWA PORADA.

ORGANIZACYA SPÓŁEK KOSZYKARSKICH. - BIURO PRACY DLA FACHOWYCH KOSZYKARZY.

PIERWSZORZĘDNY

KINOTEATR

„SZTUKA“

W KRAKOWIE, HOTEL SASKI
UL. ŚW. JANA 2

DAJE ZAWSZE NAJLEPSZE ARTY-
STYCZNE PROGRAMY.

TELEFON 2434 TELEFON

SKŁAD MASZYN DO PISANIA,
RACHOWANIA I POWIELANIA
KAZIMIERZ

BLICHAŃSKI

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 32.

ZŁOTO

DENTYSTYCZNE
ORAZ WSZELKIE WYROBY
JUBILERSKIE PO UMIAR-
KOWANYCH CENACH poleca

S. VOGLER

JUBILER

KRAKÓW — ULICA GRODZKA L. 31.

KINO-WANDA

PRZY ULICY ŚW. GERTRUDY L. 5

w specjalnie na ten cel wybudowanym budynku,
wyświetla pierwszorzędne filmy francuskie, amery-
kańskie i włoskie.

PIERWSZORZĘDNA

RESTAURACYA „POLONIA“

W KRAKOWIE, PL. SZCZEPAŃSKI 3

poleca swoją znakomitą kuchnię. Codziennie podczas
obiadu i kolacji KONCERT symfonicznej orkiestry
pod batutą p. Sznajdra, kapelmistrza Filharmonii
warszawskiej.

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL“

W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 25 — TELEFON 2017

ZALATWIA WSZELKIE EKSPEDYCJE KOLEJOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ.

WŁASNE SKŁADY DO PRZECHOWYWANIA TOWARÓW.

I-sze przez Radę szk. kraj. zatwierdzone
KURSA HANDLOWE
„HERMES“
JANA PILCHA

w Krakowie, ul. Florjańska 39
przygotowują do egzaminów w Akademii
handlowej z buchalterji, stenografji,
korespondencji handlowej i t. d.
Szkola pisanja na maszynach —
10 systemów.

Zamiejscowych wycza listownie.

Fabryczny skład Centralnego
Laboratorium chemicznego
KRAKÓW, SIENNA L. 12

poleca wyroby tegoż laboratorium

eliksiry, proszki i pasty do zębów
„Tymenol“, wody kolońskie, wody
kwiatowe, mydła toaletowe w wiel-
kim wyborze, pasty i kremy do bu-
cików „Elegant“ i „Feniks“, pastę
do podłóg „Hygiena“
hurtownie i częściami.

UBRANIA

z angielskich i krajowych ma-
terjałów w wielkim wyborze

≡ **HOJTASZ** ≡
I WOŁKOWICZ

Kraków, ulica Podwale L. 5

Telefon 3346.

PEDANTOM W CZYSTOŚCI I KON-
SERWACJI BIELIZNY
POLECAMY

WZOROWĄ **PRALNIĘ „NOWOŚĆ“**
STANISŁAWA LISIECKIEGO

W KRAKOWIE, PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.

Żądajcie znakomitej pasty do obu-
wja z marką „Ewa 412“ — zaprawy do po-
dłóg z marką „Ewa“ — pasty do zębów „Ewa“ —
mydła toaletowe „Speick“ (80% tłuszczu)

Reprezentacja wyrobów kra-
jowych chemiczno-kosmetycz. „Magnolia“

J. A. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
KRAKÓW

UL. ŚW. ANNY L. 4 — Telefon Nr. 3222.

„**WAWEL**“

SPECYALNY DZIAŁ EKSPEDYCYI TOWARÓW KOMPENSA-
CYJNYCH WŁASNYMI POCIĄGAMI.

WIENIEN

II, OBERE DONAUST. 101 — Telefon Nr. 40088
III, DOFFINGERSTRASSE 4 — Telefon Nr. 370/1
III, ST. MARX — Telefon Nr. 3630

DOSTAWCY KLINIK UNIW, JAGIELL., SZPITALI KRAJ. I WOJSK POLSK.

POLECAJĄ:

STANISŁAW BARAN I SP.

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOW.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6 — (VIS A VIS HOTELU SASKIEGO)

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE

MEBLE OPERACYJNE, KOMPLETNE URZĄDZENIA LEKARSKIE. — ZASTĘPSTWO JENERALNE NA CAŁĄ POLSKĘ FABRYKI ORTOPED. APARATÓW „ORTOPROBAN“ WIEDEŃ.

Wyłączna sprzedaż aparatów Roentgena fabryki Koch i Sterzel. — Jedyne składowiska mikroskopów i aparatów Zeiss Jena. CENY KONKURENCYJNE. WŁASNY WARSZTAT NAPRAW.

PROSZĘ OGLĄDAĆ
NAJNOWSZE ZAGRANICZNE
MODELE
FRANCUSKICH KAPELUSZY
W MAGAZYNIE MÓD
„STEFANIA“

KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 32
(HOTEL POLLERA).



DOM BANKOWY KANTOR WYMIANY

MARYANA

AMBROSA

W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA 9

TELEFON. 2292

KUPIJE I SPRZEDAJE WALUTY PO NAJKORZYSTNIEJSZYM KURSIE. — PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE.

ALBIN JAWORSKI

MAGAZYN NACZYŃ KUCHENNYCH ORAZ ARTYKULÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 24. TELEFON 22.

WYPRAWY KUCHENNE, ŁÓŻKA ŻELAZNE, UMYWALNIE ARTYKUŁY DRZEWNE, WANNY CYNKOWE, NASIADÓWKI PRYSZNICE POKOJOWE, LODOWNIE, KONEWKI DO KROPIENIA I PODLEWANIA KWIATÓW. — HURTOWNA I CZĘŚCIOWA SPRZEDAŻ. — EKSPEDYCJA NA PROWINCYE. — OFERTY NA ŻĄDANIE. — WYSYŁKA NATYCHMIASTOWA.

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH WOJCIECHA PIETRUSZKI

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I. p.

WYKONUJE ARTYSTYCZNE

WSZELKIE TOALETY BALOWE, WIECZOROWE, WIZYTOWE, SPACEROWE I SPORTOWE.

DOBOROWE MATERIAŁY NA SKŁADZIE.



BIURO
TRANSPORTOWE

ADOLFA STERNA

w Krakowie, św. Jana 18

Filie:

Warszawa — Wiedeń — Lwów
Przemyśl — Tarnów — Stryj.
Zastępstwa we wszystkich
większych miejscowościach
kraju i za granicą.



Ruch przesyłek zbiorowych

z Austrii i Czech do Polski. — Spedycje wszelkiego rodzaju, oclenia, dowozy etc. —

Własne składowiska.

Transporty meblowe we własnych wozach patentowych.

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI I SP.

W KRAKOWIE, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 11

POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE:

POŃCZCZCHY DAMSKIE I DZIECIĘCE, SKARPEŁKI, RĘKAWICZKI NICIANE, WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY. PERFUMERYA I MYDŁA TOAL.

DLA KÓLEK ROLNICZYCH WIĘKSZY OPUST.

M. Passakas i Spółka

Kraków, Plac Maryacki 9. — Telefon 292.

Skład papieru, przyborów biurowych i szkolnych. — Druki dla Akademii Handlowej i Szkół handlowych. — Obrazy i reprodukcje.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SP.

w Krakowie, Rynek główny 23 — Telefon 377

posiada stale na składzie wydawnictwa „Gebethnera i Wolffa“ oraz wszelkie inne publikacje polskie z wszystkich działów nauki i sztuki. Pośredniczy w sprowadzaniu dzieł zagranicznych.

Odbiorcom swoim wydaje **bezpłatnie** miesięcznik „Nowości księgarskie Gebethnera i Wolffa“

Posiada zastępstwo na Małopolskę

„TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“

największej ilustracji polskiej.